Nr 277. Dnia 20 Grudnia. Sobota. Dnia 8 (20) Grudnia 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po połudn.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Teofila Męczennika.
Niedziela Ś. Tomasza Apostoła.
Poniedziałek ŚŚ. Flawiana i Zenona.
Wtorek: Ś. Wiktorji Panny Męcz.

Wschód słońca o godzinie 8 min. 9
Zachód „ „ 3 47

Długość dnia godzin 7 min. 38.
Ubyło „ „ 9 16.

Środa: *Wigilja* ŚŚ. Adama i Ewy.
Czwartek: *Narodzenie Chrystusa Pana.*
Piątek: *Ś. Szczepana Męczennika.*
Sobota: Ś. Jana Ewangelisty.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Jutro, jako 4-tą niedzielę Adwentu, odbędą się w tutejszych Świątyniach Pańskich ostatnie *Roraty*. Ewangelja zaś na dzień jutrzejszy czytaną będzie z Łukasza Śgo w rozdz. 3-cim „*O Janie S-tym opowiadającym chrzest.*“

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: z powodu zgonu Jej Królewskiej Mości Królowej Elżbiety, wdowy po Królu Fryderyku Wilhelmie IV, przywdziać przy Dworze Najwyższym żałobę na dwadzieścia cztery dni z zwykłemi poddziałami, począwszy od 3 grudnia. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 339 wydanym, zamieszczono:* Na mocy upoważnienia Władzy wyższej, Janowi Jamiołkowskiemu właścicielowi omnibusów i dorożek, dozwolonem zostaje, wysyłanie na miasto w celu zarobkowania, na prawach dorożkarskich, 4 karety parokonne oznaczone numerami 537, 538, 539, 656 i 4 jednokonne, Nr 673, 674, 675 - 676 za opłatą poniżej wymienioną:

W karecie parokonnej:

1) za kurs zwyczajny kop. 25;

2) za godzinę jazdy kop. 75;

3) za kurs od banhofów dróg żelaznych, na przedmieście Pragę, do Cytadeli Aleksandrowskiej, do Łazienek, na ulice Czerniakowską i Solec po za Górną, jak również do wszystkich rogatek, kop. 50;

4) W ogóle za kurs z pakunkiem kop. 75.

W karecie jednokonnej:

1) za kurs zwyczajny kop. 20;

2) za godzinę jazdy kop. 60;

3) za kurs od banhofów dróg żelaznych, na przedmieście Pragę, do cytadeli Aleksandrowskiej, do Łazienek i na ulice Czerniakowską i Solec po za Górną, jak również do wszystkich rogatek kop. 40;

4) W ogóle za kurs z pakunkiem kop. 60; z tem, że do karety parokonnej więcej nad 3 osoby licząc dwoje dzieci nie starsze nad lat 12, za jedną dorosłą, a do karety jednokonnej więcej jak dwie osób, bez zgodzenia się na to powożącego, wsiadać nie może.

O czem oznajmiając polecam Kommisarzom cyrkułowym, pozyskane przez Jamiałkowskiego nowe numera wpisać do list dorożkarskich i przestrzegać, ażeby wszystkie warunki zastrzeżone Instrukcją dla dorożkarzy, przez Jamiałkowskiego akuratnie były wykonywane. (G. P.)

— W rozkazie do Zarządu miasta Warszawy z d. 1 (13) grudnia r. b. za Nr 268 zamieszczono: „Przy rewizji artykułów żywności, dopełnionej przez służbę targową wspólnie z Policją Wykonawczą i Lekarzem miasta na rynku za Żelazną-Bramą, zabrano ryb zrpsutych w małych partjach 108½ funtów, rzeźnikowi Gulczyńskiemu ze sklepu Nr 8 w jatkach pod Nr 958, 7 funtów węgrowatej wieprzowiny; rozmaitym przekupkom 186 funtów i w 14 rzędzie pod Nr 9 przekupce Szwarsztein 61 funtów ryb zepsutych. Produkta te jako niezdatne do użycia zniszczono i odniesiono się do Wydziału Policyjno-Sądowego, w celu ukarania winnych.“ O czem oznajmiam podwładnej mi Policji dla wiadomości. (G. Polic.)

—*d*— Pan Stefan Drzewiecki obecnie inżenier odeski, wystąpił z kilkoma ważnemi wynalazkami z dziedziny umiejętności inżynierj cywilnej. O przyrządach tych p. Drzewiecki wydał obecnie w języku francuzkim osobną broszurę, w której opisuje je krótko i z wielką skromnością autorską.

Wynalezione przez p. Drzewieckiego przyrządy służą: jeden do kontrolowania szybkości biegu pociągów kolei żelaznej, dwa jako regulatory do motorów parowych albo hydraulicznych, kompas do kreślenia linji sekcyj konicznych, wreszcie najważniejszy ze wszystkich jest automatyczny przyrząd do zczepiania wagonów.

Dotychczas dla zczepienia ze sobą wagonów jakoteż ich rozczepiania trzeba wchodzić pomiędzy nie, i dopiero za pomocą szrub załatwiać czynność.

Ile przy tem zdarza się strasznych wypadków zgniecenia ludzi buforami albo przejechania, objaśniają nader częste w tym względzie doniesienia zarządów kolejowych.

Oprócz tego cała ta czynność zabiera wiele czasu i zatrudniania mało ludzi, słabo naturalnie płatnych a co chwila narażanych na utratę życia.

Otóż p. Drzewiecki wynalazł przyrząd, zresztą bardzo prosty, za pomocą którego wagony przez proste zetknięcie się ze sobą buforami, są już zupełnie dokładnie zczepione.

Odczepienie odbywa się w nowo-wynalezionym systemacie za pomocą ramienia dającego się powodować z zewnątrz linji szyn, a więc bez potrzeby wchodzenia pomiędzy wagony.

Całe urządzenie jest tego rodzaju, że pozwala wagonom biedz po najbardziej nawet krzywych linjach.

P. Drzewiecki ma wkrótce z tym przyrządem wykonać odpowiednie próby na kolei z Wiednia do Semmering jako obfitującej w silne spadki i znaczne krzywizny.

Za wszystkie te wynalazki młody nasz inżenier jak wiadomo otrzymał na wystawie Wiedeńskiej medal postępu.

Obecnie p. D. udaje się do Petersburga dla wykonania szeregu doświadczeń nad projektowanym przez siebie przyrządem do rysowania drogi przebieganej przez okręt na pełnem morzu. Wynalazca niema jeszcze na ten ważny w ogóle dla marynarki przyrząd patentu, więc nie możemy przytoczyć zasady przyrządu, o ile jednak p. D. nas objaśnił, jest ona prostą i i praktyczną.

Wiadomości miejscowe.

= Z funduszu zebranego z powodu jubileuszu 60cioletniej służby oficerskiej Namiestnika Królestwa, Feldmarszałka Hrabiego Berga, ustanowione być ma sześć stypendjów w Warszawie, z tych cztery w tutejszym Uniwersytecie, a dwa w Maryjskim Instytucie wychowania Panien. Kapitał z procentami w dniu 1 lipca roku przyszłego, to jest w chwili, od której zacznie się jego używalność, dosięgnie wysokości 37,000 rubli. Dwa stypendja mają być imienia obywateli kraju tusejszego, dwa urzędników cywilnych, a dwa wojskowych. Summa pozostająca się jeszcze do rozporządzenia po zaspokojeniu stypendjów, obracana ma być corocznie na zapłacenie wpisu niezamożnych studentów.

= Bazar rozpoczął swe istnienie od wczoraj w południe przy współudziale blizko 40 firm tutejszych. Przysłowie powiada, że każdy początek trudny więc i wczorajszy pierwszy dzień bazaru nie wypadł jeszcze tak świetnie jakby należało. Od południa do godziny 7-mej zwiedziło bazar osób 774, od których wpłynęło za bilety wejścia (po kop. 10) rubli 77 kop 40, z nadatków otrzymano rsr. 27 kop. 45, razem rsr. 104 kop. 85.

Dla oznajomienia publiczności z rozkładem sklepów przy wejściu do sal sprzedawane są plany w których pomieszczony jest rysunek sali, oraz wymienione są firmy i wszystkie damy w nich sprzedające. Ze sprzedaży tych planów osiągnięto rubli 5 k. 85.

Sprzedaż po sklepach stosunkowo do liczby osób zwiedzających szła bardzo pomyślnie. Targowano przeciętnie po rubli 75 i więcej. W sklepie firmy „Union“ zebrano przeszło 150 rubli. Tak, że z naddatkami dla Towarzystwa Dobroczynności wpłynęło z tego jedengo sklepu przeszło 70 rubli.

O godzinie 5 po południu zwiedzić raczył Bazar JW. Feldmarszałek Namiestnik Królestwa Hr. Berg, zostawiając w każdym sklepie i w kassie przy wejściu kilkorublowe ofiary.

= Słyszeliśmy, że po ustaniu Wystawy, obrazu p. Siemiradzkiego „Jawnogrzesznicy,“ w tejże samej sali „Hr. Berga,“ w gmachu Ratusza, wystawionym być ma model statuy Baudouina, dłuta p. Kucharzewskiego, o której donosiliśmy niedawno.

= Nakładem Redakcji Przyrody i Przemysłu wyszedł z druku Rocznik odkryć i wynalazków połączony z kalendarzem: dopełnionym zwykłą częścią informacyjną. Rocznik ten zawiera najważniejsze zdobycze naukowe za r. 1872 i połowę r. 1873. Wszystko to rozłożone na stosowne działy stanowi jasny i dokładny obraz najnowszych postępów nauki. Publikacje tego rodzaju za granicą wielkiego używają wzięcia są one bowiem bardzo pożądanemi podręcznikami z których każdy na razie czerpać może. Każdy zaś rok nowy jest dopełnieniem zeszłych i obrazem postępu jaki nauka ciągle czyni dzięki usiłowaniom ludzi poświęcających się dla dobra ogółu. Wdzięczność się należy redakcji Przyrody i Przemysłu za wprowadzenie do naszego piśmiennictwa tak użytecznej publikacji.

= W dniu wczorajszym opera „Mignon“ zebrała bardzo liczną publiczność w Teatrze Wielkim. Zapewne Dyrekcja zechce powtórzyć jeszcze niejednokrotnie tę zdobywającą sobie coraz więcej uznania operę.

= Projektowany przez Magistrat miasta Warszawy Skwer na placu przed kościołem Śgo Karola Boromeusza, został w tych dniach przez Władzę wyższą zatwierdzony.— Skwer urządzonym być ma z obu stron kościoła: przed frontonem i na placu pomiędzy kościołem a koszarami Mirowskiemi.

= Jana Jaworskiego Kalendarz Illustrowany na r. 1874 wyszedł z druku. Znany ten od lat już wielu Rocznik ruchu naukowego, literackiego, ekonomicznego, społecznego i t. d., zalecający się zarówno doborem artykułów i illustracji, nie zbacza i w tym roku od obranego kierunku, któremu dotąd był wierny.

= Odczyty p. Eugenjusza Dziewulskiego o analizie spektralnej z objaśnieniami za pomocą obrazów optycznych odbyć się mają w sali Resursy Obywatelskiej w dniach 29 grudnia i 5 stycznia.

= Do dzisiejszego numera Tygodnika Illustrowanego dołączono jako premium dla czytelników rycinę sposobem chromotypowym na maszynie pospiesznej drukarskiej wykonaną.

Rycina ta przedstawia „Zadumaną“ Jest to kopja z olejnego obrazu p. Tegazza.—Tym razem „Zadumaną“ jest dziewucha wiejska z oczami w przestrzeń wpatrzonemi z tęschnym wyrazem na twarzy.

O kim marzy?—kto może wiedzieć? Marzenie nieokreślone tem zwykle się nas najuparciej trzyma, a dumka to jakieś tęskne rzucenie myśli w przeszłość lub przyszłość gdzie lepiej może niż dziś.... ale dla czego lepiej.... Sami tego czasem wypowiedzieć nie umiemy.

Chromotypja jest u nas nowością przez zakład p. Ungra w dziedzinę warszawskiego drzeworytnictwa wprowadzoną, a nowość ta stanęła od razu na poważnej stopie.—Wdzięczniej to i dokładniej wygląda od chromolitografji i lepsze od niej zastosowania przedstawić może Rycinę o której mowa odbijał maszynista Zakładu p. Ungra p. Sieniawski, który od 14 lat przeszło pracuje przy Tygodniku Illustrowanym i uczestniczył we wszelkich jego postępach. - Rycina ta stanowi dla prenumeratorów Tygodnika bardzo pożądaną wiązanką na gwiazdkę.

= Pan Michał Chomiński artysta dramatyczny, w dniu 1-m lipca roku przyszłego kończy 35 lat scenicznego zawodu. Ceniony ten komik wystąpił pierwszy raz w Krakowie w roku 1839 i od tej chwili zaliczonym został w poczet pracowników towarzystwa Chełmowskiego, swego ojczyma.

Rozpoczął on w tem towarzystwie swoją karjerę sceniczną prawie jednocześnie z Królikowskim i Rychterem.

Po upływie pewnego czasu, którego cyfry dzisiaj jeszcze oznaczyć nie możemy, Chomiński przeniósł się na scenę warszawską, gdzie odrazu zjednał sobie uznanie u publiczności i kolegów.

Nie mówiąc już wreszcie o talencie p. Chomińskiego, którego często daje nam dowody, zaznaczamy, że pan Chomiński przez cały czas swego zawodu był tak dobrym kolegą, jakiego może znaleźć trudno w wielu instytucjach, czy szło bowiem o uczczenie czyich zasług, czy o dopomożenie biednemu artyście lub pozostałej po nim rodzinie pan Chomiński nie szczędził starań i pracy, ażeby temu zadosyć uczynić.

Dość tutaj przytoczyć tylko rodzinę ś. p. Bodurkiewicza, której p. Chomiński przez swoje starania zapewnił znośne utrzymanie, urządziwszy na jej dochód koncert i ulokowawszy zebrany z niego fundusz na pewnej hipotece.

Obecnie p. Chomiński zajmuje się urządzeniem koncertu na dochód Władysława Piaseckiego dotkniętego ciężką chorobą.

Kto wie ile rozlicznych trudności spotyka się przy tego rodzaju zajęciach, ten musi przyznać, że p. Chomiński, koleżeńską swoją uczynność posuwa aż do poświęceń.

Nadto pan Chomiński zajmuje się zebraniem i ułożeniem galerji wszystkich polskich artystów dramatycznych, za co mu się także słowo uznania należy.

= Dzisiaj w Teatrze Wielkim druga opera abonamentu Opery Włoskiej p. n. „Norma“ w której wystąpi pierwszy raz w tym sezonie pani Mariani i pan Gasparini bas.

W teatrze Rozmaitości nowa jednoaktowa sztuczka tłomaczona z francuzkiego p. n. „Każdy przy swojem.“

= Nakładem księgarni Ungra i Banarskiego, wyszło

z druku dziełko p. t. „Wiązanie dla moich wnuków.“ Jest to zbiór drobnych opowiadań, do których treści dostarczyły głównie wiadomości z zoologji skrzętnie i zajmująco powiązane ze sobą. Nazwisko autora, (T. Dziekoński), znanego z licznych prac na polu pedagogicznem, zaleca tę książkę do wyboru przy obecnem kupowaniu podarków książkowych na gwiazdkę.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: niedziela, „Flick i Flock,“ poniedziałek, „Norma“ (abonament A. Nr 2), wtorek, „Norma“ (ab. B. Nr 2), piątek, „Życie paryzkie,“ sobota, „Norma,“ (abonament zawieszony); niedziela, „Meluzyna.“

Teatr Rozmaitości: niedziela, „Każdy przy swojem,“ „Akrobata,“ „Babie lato,“ poniedziałek, „Biały Gwoździk,“ „Panna mężatka,“ wtorek, „Babie lato,“ piątek, „Pan Jowialski,“ sobota, „Akrobata,“ „Z rzędność i przekora,“ niedziela, „Poskromienie złośnicy.“

Z powodu Świąt Bożego Narodzenia n. s. w środę i czwartek widowiska w obu teatrach zawieszone.

= W Radomskiem, w Białobrzegach nad Pilicą, ma powstać fabryka wyrobów szklannych na wielkie rozmiary.

= W niektórych miejscowościach gubernji Petrokowskiej, pojawiła się zaraza na bydło.

= Do Stowarzyszenia Krawców coraz więcej zapisuje się członków. Widocznie pomysł ten zakładania spółek rzemieślniczych przyjmuje się dobrze u nas.

=Jesteśmy upoważnieni do zawiadomienia, że jutro, z powodów niezależnych, w teatrze Rappo, *Odczytu popularnego* **nie będzie.** — Bilety zaś zakupione, służyć będą na odczyt przyszłej niedzieli.

— (*Art. nad.*) — W zamieszczonym w Nrze 273 „Kurjera Warszawskiego“ z dnia 16 grudnia r. b. artykule o posiedzeniu Towarzystwa Kred. m. Warszawy, znajduje się następujący ustęp:

„*Zgromadzenie oświadczyło, że zatwierdza wszystko ryczałtem, gdy w tem na ostateczne zapytanie przewodniczącego, czy nie ma nikt nic do nadmienienia, wystąpił p. Bolesław Maciejowski... odczytał długie i liczne uwagi krytyczne... zarzucał niewłaściwości w prowadzaniu w rachunku rat z lat przyszłych, czego zresztą, o ile nam się zdaje, nie poparł przykładami wziętemi ze sprawozdań.*“

Ponieważ ustęp ten nie zgadza się w zupełności z tem co było o mnie powiedziane, przeto upraszam Redakcję „Kurjera“ o zamieszczenie następującego sprostowania:

Na posiedzeniu Tow. Kred. m. Warszawy *nie po zatwierdzeniu wszystkiego — gdy w tem* — ale przed zatwierdzeniem sprawozdania, przy otwarciu rozpraw przez prezydującego, odczytałem moje uwagi, wnioski i monita nad obrachunkami, które nieodpowiednio do §§: 49 i 15 ustawy ułożone zostały, i wykazałem niezgodności w rachunku kosztów przygotowania listów.

Nie zarzucałem niewłaściwości wprowadzenia w rachunek rat z lat przyszłych i tego przykładami wziętemi ze sprawozdania nie popierałem, a to z powodów że:

Po 1sze: Nie zupełnie rozumiem co autor artykułu rozumie pod wyrażeniem *rachunku rat z lat przyszłych*, (bo takiego rachunku nie ma w Towarzystwie), a więc i popierać tego nie mogłem.

Po 2gie: Że rachunek jedynej październikowej raty, jako *zaliczenie* przed październikiem *naprzód wypłacone*, tylko porównany ze szczegółowemi pozycjami mógł być sprawdzonym, w bilansie zaś właściwie jest zamieszczony.

Tego wcale nie mówiłem, to zaś com podobnego powiedział dotyczyło:

Wnoszenia rat *za przeszłe półrocza*, przed przystąpieniem do Towarzystwa, które kilku stowarzyszonym dozwolonem zostało *niewłaściwie*, bo niezgodnie z postanowieniem, dozwalającem tylko zaliczenia raty do bieżącego półrocza, w którem przyznanie pożyczki nastąpiło. Czyn zaś ten, popierałem przywodząc, że w Iszej połowie 1872 r., pożyczka rs. 15,000, zaliczoną została wstecz do IIgo półrocza 1870 r., to jest do samego początku wypuszczania lis'ów.

Bolesław Maciejowski,
stowarzyszony właściciel nieruchomości Nr 2674.

= *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem*, podaje do wiadomości Członków, że w dniu 17 (29) grudnia r. b., o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się w lokalu Wystawy, wkładanie numerów akcji zakupionych i numerów z tytułami dzieł sztuki do kół loteryjnych, dnia zaś 18 (30) grudnia t. r., o godzinie 10-tej z rana, nastąpi samo losowanie.

W dniach powyżej oznaczonych, wszyscy Członkowie mają wolny wstęp na Wystawę za okazaniem biletu rocznego — Vice-Prezes Towarzystwa, Stanisław Hrabia *Kossakowski*. — p. o. Sekretarza *Kosmowski* Ignacy.

= W dniu dzisiejszym w dalszem ciągnieniu 5-tej Klassy 121 Loterji, znaczniejsze wygrane padły: Rs. 10,000 na Nr 4,940 u kolektora Monitz w Sieradzu; rs. 2,500 na Nr 2,236 u kollektora Sewery: Neumark w Warszawie; rs. 1,000 na Nr 6,915; po rs. 500 na Naa: 1,263, 13,683, 1,442 i 15,620; po rs. 200 na Nra: 5,000, 10,453, 14,718, 15,761 i 22,134.

— Dziś o godzinie 4tej odbędzie się sessja rachunkowa Zgromadzenia Szewców, a d. 3 stycznia 1874 r., w temże miejscu odbędzie się sessja elekcyjna tegoż Zgromadzenia, celem wyboru nowego składu Urzędu Starszych.

— Dnia 21 grudnia r. b., o godzinie 3 po płdudniu, w domu Nr 926 przy ulicy Chłodnej, w mieszkaniu majstra p. Klepackiego, odbędzie się stssja czeiadzi zduńskiej, celem dopełnienia pobern obrachunku składki szpitalnej.

= Znaleziony wczoraj na podłodze w sali bazarowej rubej papierowy, dołączony został do ogólnych funduszów z biletów wejcia. Odszukanie bowiem właściciela byłoby niemożliwe.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. B. kop: 15 składki groszowej, i od E. W. rs. 1 dla Katarzyny Łąckiej; od M. A, rs. 1 dla Ochrony przy ulicy Piwnej; od Wandy i Józefy dwa kaftaniki dla wdowy z 5giem dzieci.

= *Panu Gościckiemu.* — W przeciągu pierwszych dni 8miu wystawę obrazu Siemiradzkiego, p. n. „Jawnogrzesznica, zwiedziło 7,800 osób; od początku zaś wystawy do południa dnia dzisiejszego, liczba zwiedzających doszła do 12,000.

— O pęknięciu i zawaleniu się oficyny przy ulicy Książęcej, Gazeta Policyjna pisze: 30 listopada (12 grudnia), w cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 18, w piętrowej oficynie, z przybudowaniem na onej drugiego drewnianego piętra, w której to ficynie zamieszkało 84 osób, w skutku mocnego parcia ściany sąsiedniej nowowybudowanej murowanej budowli na skład lodu, należącej do piwowara Junga Policja dostrzegła znaczne pęknięcia i po dopełnionej przez budowniczego rewizji, oficyna wspomniona uznaną została jako niebezpieczna dla mieszkańców i grożąca zawaleniem; z tego powodu wszyscy lokatorowie z mieszkań natychmiast wyprowadzeni zostali, a celem rozebrania oficyny zniesiono się z Rządem Gubernjalnym. W dniu zaonegdajszym z rana, wspomniona ściana i oficyna zawaliły się: prawą stroną na wozownię sąsiedniego domu Nr 11, frontem na podwórze posesji Nr 13, przyczem jedna z krów będących w wozowni została zabita, a dwie inne uległy połamaniu nóg, oprócz tego Barbara Sobocina, staruszka lat 65 wieku licząca, uderzona nieszkodliwie cegłą w głowę, odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus; wzmiankowana wyżej lodownia również na wewnątrz zawaliła się, nieprzyczyniwszy nikomu żadnej szkody. W celu przedsięwzięcia należytych środków ostóżności, wyznaczoną została oddzielna delegacja z członków Rządu Gubernjalnego i Policji, której poruczono—również zbadać przyczyny powyższego zdarzenia.

— W nocy z 5 (17) na 6 (18) r. b. mocny wiatr spowodował następujące szkody: w domu pod Nr 39 na ulicy Ogrodowej zerwana część dachu blaszanego, w domu pod Nr 20 na ulicy Twardej i pod Nr 5 na ulicy Dzielnej rynny blaszane w części zerwane zostały, na ulicach: Nowomiejskiej i Marszałkowskiej 2 drzewa wywrócone jak również wywrócone parkany drewniane: na ulicy Czerniakowskiej należący do koszar ułańskich i kirasjerskich; na Sewerynowie około domu Waligorskiego mularza, przyczem żadne wypadki z ludźmi nie miały miejsca.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Szaja Frydman, furman z gminy Radom powiatu Radomskiego, przewrócił bryczkę, w skutek czego siedzący na niej Wilhelm Brejt i Jan Tuman buchhalterowie, ulegli stłuczeniu nóg. — Winny w nieostróżnej jeździe ukaranym zostanie.

— W tymże cyrkule, w kawiarni pod Nr 64 na ulicy Krakowskie-Przedmieście, skutkiem zawczesnego zatkania pieca napalonego węglem kamiennym, zagorzały służące: Marjanna Korzeniewska, Franciszka Kamińska, Julja Krupecka, Sabina Wojcicka i Gabrjela Wysadzińska, lecz po udzieleniu im natychmiast pomocy lekarskiej, zdrowiu ich niezagraża niebezpieczeństwo.

— W dniu onegdajszyym, w cyrkule Wolskim, w domu Nr 5 na ulicy Elektoralnej, dostrzeżono nieżywe ciało żołnierza, na którego czapce znajduje się napis, rota 12 Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku Emiljan Mursatów.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 3 na ulicy Nowolipki, Franciszek Szymanowski, lat 12 wieku liczący, uczeń drukarski, w skutek nieostróżności uległ stłuczeniu ręki prawej, przez maszynę drukarską ręczną.

— Urzędnik Łomżyńskiej Izby Skarbowej, Sokołowski, przechodząc przez ulicę Nowy-Świat, upadł, złamał sobie nogę prawą i do szpitala św. Ducha odesłanym został.

(G. Polic.)

Kielce, dnia 15 Grudnia 1873 roku.

W ubiegłą niedzielę, t. j. dnia 7 b. m., miał miejsce w Kielcach teatr amatorski, na korzyść ochronki miejskiej przy szpitalu Ṡgo Aleksandra w Kielcach, przez Siostry Miłosierdzia utrzymywanej.

Dobroczynne widowisko składało się: z komedji J. Korzeniowskiego „Stacja pocztowa w Hulczy,“ krotochwili „Dwóch głuchych,“ i wodevilu „Folwark Primerose.“ Teatr nie tylko pod względem materjalnym wydał świetny rezultat, ale nadto, sama staranna gra amatorów zadowolniła wybrednych krytyków kieleckich.

Sześćset osób zapełniło salę teatralną, tak, że kassa wyczerpała wszystkie bilety i zamkniętą zost ła przed rozczęciem widowiska.

Zebrano brutto 302 rs. 71 kop., a po odtrąceniu wydatków pozostało czystego dochodu 224 rs. 12 kop., jakie obrócone zostały na zwiększenie funduszów ochrony wiejskiej, a część na niezamożnych uczniów szkół miejscowych.

Zanotować nam wypada, że ukazał się istotny talent dramatyczny w jednej z młodziutkich amatorek, która występując po raz pierwszy na deskach sceny, zjednała dla swego sympatycznego głosu i poczucia dramatycznego, rzęsiste oklaski, świadczące o żywem zadowolnieniu i sympatji współuczestników dobroczynnej zabawy dla utalentowanej amatorki.

Ogólne dają się słyszeć głosy domagające się powtórzenia teatru, czy jednak dojdzie to do skutku, dziś jeszcze niewiadomo.

Przed miesiącem miał miejsce w Kielcach bal na rzecz niezamożnych uczniów, w którym uczestniczyło 130 osób płci obojga.

Straż ogniowa obywatelska nareszcie zorganizowaną została; w każdą niedzielę i święto odbywają się ćwiczenia i próby. Uczestnicy zaopatrzeni zostali w bluzy i czapki skórzane jednakowej formy, opatrzone herbem m. Kielc. Wczoraj wieczór po raz pierwszy straż ogniowa ochotnicza zaalarmowaną została, w skutek ukazania się ognia w domu Bielińskiego. Pożar był małoznaczący; 150 jednak ochotników zgromadziło się niespełna w pół godziny.

W tych dniach przy poszukiwaniu zatopionego wiadra w studni, natrafiono na ciało kobiety niewiadomego nazwiska, z ubioru jak się pokazuje stanu biednego. Przyczyna śmierci rozmyślnej czy przypadkowej, niewiadoma.

Dowiadujemy się w tej chwili, że truppa dramatyczna p. Dębskiego, obecnie przebywająca w Radomiu, jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia ma rozpocząć w Kielcach szereg reprezentacji scenicznych. O składzie towarzystwa, sztukach i innych kwestjach teatralnych, a mianowicie przyczynach wpływających na niepowodzenie niektórych trupp dramatycznych na prowincji, w następnym liście pomówię. *Kr—a.*

Wiadomości z Cesarstwa.

— Dnia 24 listopada r. b. odbyło się w Petersburgu uroczyste odsłonięcie pomnika Cesarzowej Katarzyny IIgiej.

Z Petersburgskich gazet czerpiemy następne opisanie rzeczonego pomnika:

W r. 1862 Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej zaszczycić raczył artystę Mikieszyna obstalunkiem pomnika Cesarzowej Katarzyny IIgiej, według modelu przedstawionego przez tegoż artystę w r. 1861 na konkurs w celu powyższym ustanowiony. Z przysłanych na konkurs projektów biegli przyznali pierwszeństwo p. Mikieszynowi. Pierwotny projekt ulegał różnym zmianom, myśl wszakże jego pierwiastkowa zachowaną została, i w r. 1869 dnia 1 czerwca przystąpiono już do robót przygotowawczych; dnia zaś 24 listopada tegoż roku nastąpiło uroczyste w obecności Najjaśniejszego Pana i całej Cesarskiej Rodziny założenie kamienia węgielnego pod powyższą budowę.

Po ukończeniu fundamentów rozpoczęły się roboty z kamienia.

Kamienna podstawa pomnika massywnie wszelako ozdobnie odrobiona, dzieli się na trzy części; każda z nich odznacza się innego koloru granitem. Stopnie w liczbie czterech stanowiące podstawę pomnika, wykute są z czerwonego granitu. Wierzchnie i niższe stopnie wykuto z całych odłamów marmuru. Tuż zaraz nad stopniami przybita bronzowa tablica z napisem: „Cesarzowej Katarzynie IIgiej za panowania Cesarza Aleksandra IIgo 1873 r.“ Nad tablicą ugrupowane godła wojskowo-polowej i morskiej sztuki nauk, sztuk i rolnictwa: rękojość szabli, wierzchołek masztu z łańcuchem, zwój papierów, księga z nadpisem „prawo,“ otoczona wieńcem laurowym, trąba paletra z farbami i pendzlem i kłosy. Stopnie podtrzymują podstawę pomnika składającą się z sześciu sztuk szarego granitu objętości około 30 arszynów. Na tej podstawie przytwierdzony słup z dwóch sztuk ciemno-szarego, prawie czarnego granitu. Do koła tego słupa ugrupowano dziewięć figur, głównych współdziałaczy Katarzyny IIgiej, w następny sposób: Książęta Potemkin i Rumiancow w siedzących postawach. Prawa ręka ks. Potemkina spoczywa niedbale na kolanie prawej nogi, głowa spuszczona w tył i zwrócona do znajdującego się po lewej stronie ks. Suworowa. Hr. Rumiancow z kapeluszem w prawej ręce zdaje się słuchać księcia Taurydzkiego. Wszystkie te trzy figury stanowiące oddzielną gruppę, zwrócone wprost ku Newskiemu prospektowi. Nad głowami ks. Potemkina i hr. Rumiancowa, na słupie szczyt z cyfrą Katarzyny IIgiej otoczoną koroną Cesarską. Dalej Dzierżawin i księżna Daszkowa zwróceni do Aniczkowskiego pałacu. Za księciem Suworowem twarzą do publicznej bibljoteki zwróceni siedzą: Becki i ks. Bezborodko. Nakoniec zwróceni do frontonu Aleksandryjskiego teatru: hr. Orłow i Czyczagow. Pod każdą statui podpisy ze skróconemi tytułami: ks. Potemkin, ks. Suworow, Becki i ks. Daszkow.

Słup okolony opisanemi figurami dopełnia posąg kolosalnych rozmiarów przedstawiający Wielką M…

narchinię w bogatej sukni nieco odkrytej u szyi, dokoła której zawieszony order Śgo Andrzeja Równo-Apostolskiego; na piersiach po lewej stronie gwiazda tegoż orderu, z prawej zaś wstęga. Ramiona okrywa Cesarska purpura z niewielką peleryną. Głowa Monarchini ozdobiona diademem. W prawej ręce nieco zgiętej w łokciu, berło, wierzchołek którego ozdobiony dwugłowym orłem; w lewej ręce wieniec laurowy.

Pomnik okrążony granitowemi słupami, połączonemi między sobą bronzowym łańcuchem naśladującym laurowy wieniec; z czterech stron stoją gazowe kandelabry.

W takim to ogólnym obrazie przedstawia się pomnik wzniesiony Wielkiej Monarchini.

Na pamiątkę odsłonięcia pomnika odbito z Najwyższego rozkazu cztery rodzaje medalów: dwa wielkie złote medale dla Ich Cesarskich Mości, każdy wartości 393 rs.; trzydzieści siedm srebrnych dla Członków Cesarskiej Rodziny, dwa dla książąt: Oldenburgskiego i Meklemburgskiego, i sześć zapasowych, wartości po 21 rs. każdy; do tysiąca sztuk bronzowych, wartości każdy rubla sr.; do tysiąca takichże, wartości po 30 kop. Rysunku medali dopełnił akademik Mikieszyn.

— Sprawa kwaterunku wojsk roztrząsa się obecnie w komisji specjalnej ministerjum skarbu w Petersburgu. Kwestję do rozbioru stanowi zamiana uciążliwej powinności dawania kwater w naturze na opłaty pieniężne. Obliczono, według „Pet. W.“ że za kwaterunek, w razie zamiany go na opłaty pieniężne, wypadnie płacić rocznie około 8 mil. rs. Z tej sumy około 3 mil. szłoby na najem mieszkań dla oficerów, około 2½ mil. na kwatery dla szeregowych, oraz tyleż na sztaby, warsztaty i t. p. (G. War.)

Kronika zagraniczna.

× W Teatrze Poznańskim przedstawiono w tych dniach „Traviatę,“ i jeżeli wierzyć można tamecznej krytyce, wykonanie to ze względu na warunki poznańskiego teatru, przyniosło zaszczyt wykonawcom. Tytułową partję śpiewała pani Krzyszkowska, (dawniej Macharzyńska), małżonka dyrektora opery.

Reżyserją zajmował się pan Horbowski, baryton. Śpiewak ten tak za wystawę, jak za piękne wykonanie roli Germonta, zjednał sobie wielkie uznanie u znawców i publiczności.

Obecnie w próbach znajduje się „Faworyta.“

Z powodu śmierci Królowej Elżbiety, teatra w Poznaniu na 8 dni zostały zamknięte.

× Uniwersytety w Heidelbergu i Getyndze pozwalają kobietom uczęszczać na wykłady. (G. P.)

× Dr Mandersztejn, b. minister sprzw zagranicz. w Stokholmie, zostawił po śmierci zapieczętowany pakiet z napisem: „Pakiet ten oddać do bibljoteki królewskiej; lecz rozpieczętowanie go powinno dopiero nastąpić w 40 lat po mojej śmierci. Kwiecień 1872 r.

× Muzeum starożytności w Paryżu wzbogaciło się nowym bardzo cennym nabytkiem gdyż posiada obecnie drugą Venus z Milo, to jest posąg nadzwyczajnie do niej podobny, z greckiego marmuru i greckiej roboty znaleziony we Włoszech, w okolicach Felernum, w Kampanii. Posąg ten ma obie nogi, z których lewa postawioną jest na hełmie, gdyż jak wiadomo, Venus z Millo swoją lewą nogę utraciła. (G. P.)

× Król Szwecji i Norwegji ogłosił publicznie, że kobiety na uniwersytetach korzystają z tych praw, które służą mężczyznom i otrzymują te same stopnie naukowe wyjąwszy na wydziale prawnym i teologicznym.

× Dyrekcja domu obłąkanych w Friedrichsbergu pod Hamburgiem urządza corocznie koncert, a raczej bal w zakładzie. Świadek naoczny jednego z ostatnich balów opisuje tak swoje wrażenie: Uczestnicy zabawy albo zwróciwszy oczy w słup niemo patrzyli przed siebie, albo też szaleli głośno, robiąc najdziwaczniejsze gesta. Naraz kapelmistrz dał znak: zagrzmiały skoczne tany, i szalejący jakby na zaklęcie uspokoili się, oczy ich rozjaśniały się nieco i całe towarzystwo zaczęło się bawić w najlepsze. Z każdym ustępem programu wzmagało się zajęcie, orkiestrę zasypywano oklaskami. Obłąkani, którzy na tę zabawę wystąpili w strojach balowych, z wielką gracją zapraszali damy i wcale prawidłowo tańczyli. Inspektor przez cały czas nie spuszczał swoich wychowańców z oka, a dozorcy upominali ich w bardzo uprzejmy sposób, jeżeli się tego okazywała potrzeba. Po balu, który skończył się o godzinie 9-ej, każdy udał się do swojej celi. (G. P.)

— Starszy Zgromadzenia Slusarzy, zaprasza pp. majstrów tych, którzy życzą sobie należeć do urządzić się mającego sklepu spółkowego, ażeby w dniu 21 b. m., to jest w niedzielę, raczyli przybyć na Nabożeństwo odbyć się mające w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 10-tej z rana.

+ W dniu 23 b. m., t. j. we wtorek, jako w dniu imienin nieodżałowanej ukochanej Jedynaczki Wiktorji **Słupeckiej**, b. wychowanki Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, żałobna Wotywa; na którą niepocieszeni rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Koleżenki, zapraszają. —13760—

+ W dniu 20 Grudnia r. b., w osadzie Tarczyn, zmarł Karol **Woyde**, b. urzędnik i emeryt i obywatel, w wieku lat 90. Pozostała żona, synowie i wnuki, zapraszają Znajomych i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 t. j. w poniedziałek, po nabożeństwie z parafialnego kościoła na cmentarz w Tarczynie. —13,799—

+ Wyprowadzenie zwłok ś. p. Adolfiny **Sygietyńskiej**, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godz: 2giej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —13,791—

+ W dniu 14 grudnia, po długiem i ciężkiem cierpieniu zmarła w mieście Zgierzu **Paulina** z Hemplów **Ziemska**, żona Aptekarza. —13,790—

W d. 7 b. m. po długiem i ciężkiem cierpieniu, w majątku własnym Keńczowo, w powiecie Mławskim zasnął w Bogu ś. p. **Józef Kosiński**, przeżywszy lat 46.

Zwłoki przyjaciela ponieśli sąsiedzi i włościanie, do rodzinnego grobu w Lipowcu, a przy zwłokach szła wdowa i dziesięcioro sierot, w ciężkim i sprawiedliwym pogrążeni żalu.

W skromnym a zaszczytnym zawodzie obywatela-rolnika, ś. p. Józef, umiał zjednać sobie to ogólne uznanie, na jakie tylko prawdziwa zarabia cnota.— Dla rodziny którą nad wszystko kochał, dla sąsiadów, którzy go zasłużonym otaczali szacunkiem, dla sług którym był ojcem, zgasł on o wiele zawcześnie i pozostawił żal szczery, nie kłamany. Nie mogąc garstki rodzinnej ziemi rzucić na zwłoki przyjaciela, te kilka słów wspomnienia pamięci jego poświęcam, łącząc westchnienie, o wieczny spokój jego zacnej duszy.

—13,783— *J. Z.*

— Minna **Pik**, z domu Rosenów, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 50, w dniu 19 b. m. przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu mąż wraz z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 21 b. m., to jest w Niedzielę, o godzinie 2-giej po południu, z pałacu Dyzmańskich przy ulicy Podwale, Nr 497a.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

„Gazeta Kolońska“ podaje w ostatnim swoim numerze wiadomość z Paryża, że Mac-Mahon zatrwożony wyborami niedzielnemi, zamierza zmienić skład gabinetu i cały kierunek rządów. „B. public,“ które musiało także coś w tym przedmiocie pisać, zawiadamia, iż ministrem wojny będzie Audiffret-Pasquier — w tym przyszłym gabinecie pojednawczym, którego utworzenie może nigdy nie przyjść do skutku. Doniesienie „G. Kolońskiej“ dopóki potwierdzonem nie zostanie, na wiarę zasługiwać nie może; o wiele prawdopodobniejszem jest to, że royaliści zamiast myśleć o odwrocie, umocnią się na stanowiskach obecnie zajmowanych; będą się je starali do ostatka wyzyskać.

Przedstawienie radzie stanu a nie kommissji inicjatywy parlamentarnej, jak doniesiono wczoraj, projektu nowego prawa wyborczego, mającego odsunąć od głosowania powszechnego ¼ ogólnej liczby wyborów, od sunąć żywioły najruchliwsze, najniebezpieczniejsze, jest objawem nieprzełamanej wojowniczości royalistów i stronnictwo to dałoby dowód wielkiej bezsilności woli, gdyby dziś zarzuciwszy już sieć swoją na całą Francję, mając w swem ręku armję, po jednej tylko klęsce niedzielnej, dobrze przewidywanej i wcale nie nowej, zwijało swe namioty i przyjmowało w dobrej wierze formę rzeczypospolitej zachowawczej.

Możliwem jest tylko zbliżenie się do lewego środka. Temu zbliżeniu się zawdzięcza rząd dwa swoje zwycięztwa listopadowe, na niem też oprzeć musi swoje istnienie i politykę wewnętrzną. Dążyć on będzie do trwałego związania ze sobą 400 przynajmniej deputowanych. Ks. Decazes od pierwszej chwili wstąpienia do gabinetu Brogliego potrzebę polityki do przejednania lewego środka zmierzającej, wskazuje i jego to uważają za przedstawiciela idei pojednawczych. Ostatecznym celem tych idei nie jest wszakże przystanie do sztandaru rzeczypospolitej zachowawczej, ale przeciwnie oderwanie od niego jak największej liczby walczących a wzmocnienie utajonego w siedmioletniej prezydenturze Mac-Mahona rojalizmu.

Nie będzie zatem żadnej zmiany w polityce księcia Magenty, chociaż nastąpi zmiana w składzie jego gabinetu. W skutek wejścia żywiołów nowych, odpychających monarchję a uciekających od rzeczypospolitej, takich właśnie żywiołów z jakich składa się lewy środek na pograniczu z prawicą reakcja prawodawcza zpowolnieje, złagodnieje, ale nabierze większej pewności, że to co przedsięweźmie znajdzie zawsze potrzebne poparcia. Zmiana gabinetu dowiedzie tylko utrwalenia się doraźnego przymierza z 19 listopada, posłuży za symptomat nowej niemocy republikanów i jeśli rzeczywiście połączona zostanie z przyciągnięciem do rządu znaczniejszego odłamu lewego źródła—wyjdzie na szkodę rzeczypospolitej a pożytek monarchji.

Zgromadzenie narodowe od chwili swego zebrania się w d. 15 lutego 1871 r. odnowiło się już w jednej piątej części ogólnej liczby członków. Stu trzydziestu ośmiu nowych deputowanych różnemi czasy weszło do grona reprezentacji narodowej na miejsce ubyłych przez śmierć lub dobrowolne usunięcie się. W całym tym zastępie jakiego dostarczyły wybory uzupełniające z 65 departamentów, znajduje się tylko 20 monarchistów najwięcej demokratów radykalnych, a trochę więcej niż 50 republikanów właściwych nie podnoszących sztandaru społecznego. Taki charakter wyborów uzupełniających, wskazuje że Francja chce odwołać mandat udzielony wybrańcom swoim w d. 8 lutego 1871 r. i potwierdza doktrynę Gambetty według której Zgromadzenie zwołane podczas zawieszenia broni w lutym 1871 miało atrybucje ograniczone tylko do zawarcia pokoju i z chwilą w której pokój zawartym został, powinno się było rozwiązać.

Rozeszła się w Paryżu d. 16 go pogłoska iż Mac-Mahon zachorował. Zaprzecza jej depesza z dnia następnego. Bazaine w tym tygodniu jeszcze przewiezionym ma być na wyspę Ś-ej Małgorzaty. Mylnie doniesiono, że z powodu welkich kosztów myśl pierwotna porzuconą została i że były marszałek zamkniętym zostanie w fortecach Mont-Valérien lub Vincennes. Ks. Aumale objął już dowództwo swoje w Besançon, tamtejsza Akademja mianowała go bezwłocznie dyrektorem; przed wyjazdem książe miał zamiar złożyć mandat deputowanego, lecz go Mac-Mahon od zamiaru tego odwiódł. Inne są prawa dla księcia domu orleańskiego, inne dla zwyczajnych śmiertelników, zwłaszcza jeśli się trzeba republikanizmu ich obawiać. Zmarł generał Soleille, dowódzca artylerji armji reńskiej, mocno skompromitowany w procesie Bazaina; śmierć przybyła mu w porę.

Francja mimo zatargów wewnętrznych nie spuszcza z oka swej organizacji wojskowej. Zatargi polityczne wcale organizacji tej nie szkodzą; każde stronnictwo bez względu na swe dążenia z jednakową gorliwością pracować jest gotowe nad uzbrojnieniem kraju, każdy rząd z jednaką pieczołowitością o obronie kraju myśleć będzie. Obecnie donoszą o zamiarze rząduza żądania nowych kredytów dla obwarowania brzegów. Wszystkie dwadzieścia korpusy armji będą miały osobnych dowódzców, osobne szkoły artylerji. Do 12 istniejących przybędą w najkrótszym czasie.

Działo Reffyego przyjęte już ostatecznie przez zarząd wojskowy w ciągu przyszłego roku znajdzie się w posiadaniu wszystkich korpusów. Arsenał w Tarbes otrzymał polecenie odlania 1200 sztuk, w Bourges dostarczy kilkaset nowych narzędzi zniszczenia. Działa będą bronzowe; materjał ten uznano za najpraktyczniejszy.

Pod Tolozą w prow. Guipuzcoa na północnym teatrze wojny nastąpić musiała w tych dniach rozprawa, między karlistami i wojskiem rządowym. Trzydzieści tysięcy ludzi czekało d. 15 b. m. na skinienie do walki; siły z obu stron były równe. Rozprawa stoczona w takich warunkach musiałaby mieć koniecznie znaczenie bitwy walnej. Jeśli rzeczywiście nastąpiła, wpływ jej na losy powstania będzie stanowczym. „Virginius“ jeszcze d. 16 grudnia wydany został władzom hiszpańskim wraz z resztą nie wystrzelanej załogi.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 20-go grudnia, godz. 12 min. 30 po poł.

Berlin 19-go.— Urzędowy „Reichsanzeiger“ donosi, że cesarz od trzech dni chory jest na katar przewodów oddechowych. Słabość wymaga wielkiego oszczędzania się. Zresztą nie zaszły dotąd żadne niepokojące zmiany.

Londyn 18-go.—Dziennik urzędowy w Nowym-Yorku, donosi że 16-go grudnia „Virginius“ został wydany. Uznanie powstańców na Kubie za stronę wojującą, odesłane do komissji rozpatrującej projekta. Senat uchwalił kredyt na reformę marynarki. Izba reprezentantów uchwaliła zmniejszenie płacy członków kongressu.

Penang 17-go. — Słychać że Aczyńcy znienacka napadli na Hollendrów w nocnej zasadzce. Rezultat niewiadomy.

— Rok temu, o tej samej porze, witaliśmy życzliwem zachęty słowem, nową firmę p. **Józefa Purwina**, na której własność przeszedł był wówczas prawie, dawno już znany i dobrze reputowany *Handel Win i*

Towarów kolonjalnych p. *Stoczkiewicz*, przy ulicy Miodowej w domu St. Kronnenberga istniejący. W ówczas już śledząc zabiegłość i energję młodego właściciela nowej firmy, z jakiemi starał się on, tak przez utrzymanie dawniejszych jak i przez rozgałęzienie nowych stosunków z domami zagranicznemi i z prowincją, postawić swój Handel Kolonjalny na odpowiedniem stanowisku, bacząc oraz na smaczną i zdrową kuchnię, należącą do tegoż zakładu, zasilaną czystemi, a po umiarkowanej cenie sprzedawanemi winami,—widząc, wreszcie, że już z samego początku, firma p. Purwina zyskuje sobie licznych i zadowolonych Kuntmanów—wróżyliśmy jej świetne powodzenie.

Otoż, ta wróżba nasza ziściła się, wcześniej niż przypuszczaliśmy—dziś bowiem, zaledwie, po upływie roku, już Handel p. Purwina zyskał sobie, nie tylko szeroką wziętość lecz stał się nawet popularną schadzką licznych gości, począwszy od wybrednych smakoszów aż do skromnych, lubiących gospodarską kuchnię konsumentów;—wina zaś z tej piwnicy, zasilanej ciągle świeżemi transportami z nad Renu, Francji i Węgier, wyrobiły już sobie „prawo obywatelstwa“ na wszystkich stołach mieszkańców tej obszernej miasta dzielnicy, którzy po zamknięciu Handlu ś. p. Lipkau'a, całe swe zaufanie, ztamtąd do Handlu Purwina przenieśli. Obecnie, w porze przed-świątecznej, ruch w tym Handlu panuje wielki:—przezorne gospodynie familijnych domów, śpieszą się już z zakupywaniem tu rozlicznych na Wilję i Święta zapasów: Począwszy od *cukru*, *kawy*, *herbaty*, *win*, *araków*, *likierów*, *porteru* i wybornych *serów*, aż do *konserwów* i *bakalji*. Oprócz wymienionych już wyżej towarów, spotkaliśmy w Handlu Purwina doskonały *makaron włoski*, wyborny *ocet winny*, świeżą *oliwę*, *sardynki*, *śledzie*, *kawior* i rozmaite *marynaty*, oraz *szynki bajońskie*, *włoskie salami* a nawet *pasztet strasburgski*. Rozumie się, że wszystkie te smakołyki i delikatesy, znajdą się, na wiljowych i świątecznych ucztach, okolicznych mieszkańców. —13768—

*

Szanowne Panie! na Elektoralnej,
Jeśli w tym roku chcecie bankiet walny
Palnąć na święta,
To niech z Was każda łaskawie pamięta
O Kędzierzawskim,—pod trzydziestką,—który
Zgromadził teraz specjałów góry.
Oprócz niebieskich są wszelkie migdały,
Pod rodzenkami aż się gną rygały,
Figi, daktyle, jabłka i orzechy.
Dla dopełnienia wilijnej uciechy,
Świeżo smażona wyborna cykata,
Którą tak chciwie dziatwa z strucli zmiata,
Wanila, szafran w wybornym gatunku.
A cóż powiedzieć o wszelkim trunku?
Nadreńczyk, francuz, węgier z dziarską miną,
Tu dostarczyli najlepsze swe wino.
Są także wódki, araki, likiery,
Sielawy, łosoś, różnej nazwy sery,
Stara litewka, jeszcze starsze miody,
Wszystko gotowe na świąteczne gody!
—13753—

— Prostując mylne doniesiena pism tutejszych, oświadczam niniejszem, że Skład mój towarów bławatnych, wraz z Magazynem mód i confection, odstąpiłem na rzecz pana *Władysława Lewita*, który w zawodzie tegoż handlu nabył zagranicą zupełną kwalifikację, lecz dopiero po latach kilku wchodzi nowo-nabywca w zarząd tegoż. Do tego zaś czasu handel ten żadnej zmianie nie ulega i dalej prowadzonym będzie przezemnie pod tą samą dyrekcją i w tym samym składzie personelu; wszelkie zaś inne pogłoski i doniesienia, są fałszywe.— *A. Włodkowski.* —13757—

Każdego rodzaju przedsiębierstwo gdy jest prowadzone ze znajomością rzeczy i niejako korzyścią publiczności, zasługuje na uznanie a tem samem i na polecenie Publiczności. Jednym z takich przedsiębierstw jest Fabryka Rękawiczek damskich i męzkich, pana *Leona Kleczkowskiego*, przy ulicy Senatorskiej, w podwórzu, pod Nr 478, obok Prymasowskiego pałacu, którą uważam sobie za obowiązek polecić publiczności, albowiem ja i całe kółko moich przyjaciół i znajomych, z przekonania uznajemy za stosowne wyznać publicznie nasze zadowolnienie z nabytych u p. Kleczkowskiego rękawiczek; nie tylko dobry krój, dobre staranne odszycie i wyborowa skórka, ale i ceny niższe znacznie od praktykowanych gdzieindziej za wyroby tej dobroci i o prawdzie słów moich każdy kupujący na miejscu z łatwością przekonać się może i nie wątpię, że równego dozna zadowolnienia.
—13660— *Mieszkaniec Warszawy S. M.*

RĘKAWICZKI męzkie i damskie, Fabryki własnej.
Rękawiczki ciepłe **Francuzkie.**
Rękawiczki dla Wojskowych, Fabryki **Szolca.**
KRAWATY z celniejszych Fabryk **Paryzkich** oraz **Chustki na szyję** (Cache-nez) w znacznym wyborze.
PERFUMERJE pierwszorzędnych Firm w **Paryżu** i **Londynie.**
Woda Kolońska oryginalna.
Perfumy, Mydła i **Wody Kolońskie** Fabryk miejscowych, oraz **Chem. Labor.** w Petersburgu.
PARASOLE męzkie jedwabne **wyrobu Paryzkiego, Pudełka do Rękawiczek, Guziki, Spinki** i t. d., poleca MAGAZYN

M. WIERZBOWSKIEJ

przy ulicy Wierzbowej Nr **2.** 7 0 — 13,493 —

PRZEWODNIK PO WARSZAWIE
i jej okolicach,
na Rok 1873 i 4.

z planem miasta, mappami kolei żelaznych, drzeworytami

KALENDARZEM,

wydany i ułożony przez **Feliksa Fryze i Ignacego Chodorowicza,**
obejmujący **58** arkuszy drobnego druku, co odpowiada **75** arkuszom zwykłego.

Cena zniżona do połowy, z rs. 1 kop. 20, na

kopiejek 60 za egzemplarz.

Jest do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Prenumeratorzy Kurjera Warszawskiego, mogą nabywać egzemplarze w Redakcji Kurjera

po kopiejek 50.

CIEKAWA ODEZWA WARTA CZYTANIA!!!

Ś. p. Zacharkiewicz zostawił wieczysty fundusz, z którego procenta rok rocznie rozdzielane bywają sługom pozostającym w jednem miejscu znaczny przeciąg czasu. Ja jednakże nie korzystałem z tego dobrodziejstwa, pomimo że służę u mego pana przez lat 41 ciągle i doczekałem się u niego zgrzybiałej starości, albowiem gdym się do niego dostał miałem już lat 42, łatwa więc rachuba, iż mam już teraz swoje 83 latek. Ładny wiek, nie ma co mówić. Ale cóż, kiedy przez cały ten czas pan mój nie dał mi nawet nowego ubrania i dotychczas noszę tę samą odzież, w której do niego nastałem, a ta skutkiem starości spleśniała już w ciemnym lochu, w którym mnie pan trzyma pod zamknięciem.— W takim znajdując się stanie, ośmielam się udać z pokorną prośbą do JWW. i WW. Panów, aby raczyli mnie wyswobodzić z nieznośnego dla mnie zamknięcia, z którego mnie pan mój każdej chwili i każdemu za rs. 15 odstąpić gotów. A że urodziny moje przypadają akurat na 23 b. m., w którym to dniu kończę rychtig lat 83, to spodziewam się, iż w tym dniu wybije dla mnie godzina wyswobodzenia. Życząc wszystkim doczekania się takiego sędziwego wieku, jak ja, oczekuję pomyślnego skutku niniejszej odezwy.

STARUSZEK z ulicy Mostowej

zastać mnie można każdej chwili nie wyłączając świąt w Głównym Handlu Starych Miodów pana mego Natana Winawera. przy ulicy Mostowej w domu pod 1/247b.
1—1 — 13611 —

Bielidła i Róż.

Blanc Végétal superfin, Calophile de Perles de Venus, Oriza à la Ristori, Mignot, Asparine, Eau de Fleur de Lys, Crême de Lys, Crême de Beauté Persian Pouder of lily, Rouge Végétal surfin, aux fleurs d s Indes, de Venise, Extrait des fleurs, de Damas, Plessis, Crayons bleus pour veines. Wiele też innych od **20 kop.** pudełko do najdelikatniejszych. Dla Artystów Teatralnych **Farby do charakteryzowania** we wszystkich odcieniach **Findeisena** Wiednia. **W Handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. SNIECHOWSKIEGO**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8. 1—6 — 13,458 —

Fabryka Cukrów Desserowych, Czekolady Parowej i Karmelków.

Poleca Szanownej Publiczności Cukry deserowe funt po 50 kop. i drożej, Karmelki funt po kop. 35 w 20 różnych gatunkach, oraz Cukry na choinkę funt po 50 kop. i drożej, Orzechy złocone i wiele innych ozdob, Pierniki w różnych gatunkach. Ceny fabryczne, ulica Nowy-Świat, Nr 45.
WŁADYSŁAW SZELĄŻEK.
1—2 — 13,797 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, w Piekarni mojej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pałac Karasia Nr 2783—2,

wypiekane będą STRUCLE
montowe, z anyżem i maślane,

w najlepszym gatunku. **J. ARTZT.**
-13,715—2—3

Zakład
CZYSZCZENIA PIERZA I PUCHU
otrzymał transport
PUCHU EDREDONOWEGO

jak również Pierza i Puchu w różnych gatunkach. Ulica Długa, Nr 16, wprost Cerkwi Prawosławnej.
1—4 — 13,764 —

Dwa Pokoje bez mebli,

na 2-giem piętrze od frontu z osobnem wejściem, są do odnajęcia od Nowego Roku: ulica Grzybowska, Nr 19. Wiadomość u stróża. 1—1 — 13,792 —

Do Składu
Sukna, Kortów i Płótna
ANTONIEGO KESSEL,

przy ulicy Wierzbowej, obok Hotelu Angielskiego.

W tych dniach nadszedł transport świeżych KAPELUSZY Paryzkich tak zwanych cylindry, z fabryki Laville Patit et Crespin, oraz CHAPEAU CLAQUE, przytem znajduje się wielki wybór FLANELEK francuzkich i krajowych KAMIZELEK kaszmirowych, jedwabnych, aksamitnych i pluszowych, CHUSTEK do nosa białych, Płótna Bielefeldzkie, angielskie i szlązkie, po **cenie znacznie zniżonej.**
1—2 — 13,706 —

OBWIESZCZENIE.

Należące do spadków, po Stanisławie i Władysławie Jagodzińskich pozostałych, i w Inwentarzach tychże spadków przedemną spisanych, zamieszczone futra: dwa szopowe i jedno piżmowcowe, odzież, bielizna i obuwie męzkie, pościel, książki, dwa zegarki: złoty repetjer i srebrny, samowarek i trochę drobnych sprzętów, w gospodarstwie domowym przydatnych, na żądanie Opieki małoletnich spadkobierców, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, będą sprzedane przedemną przez **licytację publiczną**, która w Warszawie w domu pod liczbą 2160 (przy ulicy Bonifraterskiej pod liczbą 17), rozpocznie się w dniu 10 (22) Grudnia roku 1873, (w Poniedziałek), o godzinie 9 i pół przed południem.
Antoni Rozwadowski, Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie. —13,754 2—2

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę d. 9 (21) Grudnia 1863 r.
Koncerta Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją

Lewandowskiego i Kuhne.

Początek o godz. 4½. — Wejście kop. 20.

KOMITET
Towarzystwa Resursy Kupieckiej,

ma zaszczyt donieść, że w Resursie, dnia jutrzejszego o godzinie 8-mej wieczorem, danym będzie Koncert dla Członków i wprowadzonych przez tychże Gości. — Bilety wejścia na pomieniony Koncert, wydane będą w Resursie każdego dnia, od godziny 5 do 8 po południu, dla Członków i ich rodziu po kop. 75, a dla wprowadzonych Gości, po rsr. 1 kop. 50 od Osoby.

PROGRAM.

CZĘŚĆ I-sza: 1. Koncert (e-mol), Chopin'a; a) Allegro maestoso; b) Larghetto; c) Rondo, wykona z akompaniamentem drugiego fortepianu p. Schlözer. 2. Bolero z opery „Joanna di Guzmann,“ Verdi, odśpiewa panna Steck. 3. 8-my Koncert (Gesangscene), Spohr'a, wykona G. Friemann.

CZĘŚĆ II-ga. 4. a) Humoreska Nr I, Schuman'a; b) Nocturne, Field'a; c) Nouvelles soirées de Vienne według Straussa, Tausig, wykona p. Schlözer. 5. a) Romance; b) l'incontrio, Arditi, odśpiewa panna Steck. 6. a) Legenda H. Wieniawskiego; b) Taniec góralski, Friemana, wykona p. Friemann. 7. Marsz z Tanhauzera, Liszt'a, wykona p. Schlözer, akompaniować będzie pan Makowski.

Fortepiany z fabryki Krall—Zeidler.

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

Dyrektor **Józef Zeltt.**
—13,795—1—3 Sekretarz **Fr. Drzewiński.**

OPERA WŁOSKA.

Dziś 20 Grudnia
W Sobotę **NORMA** Bellini.
(Abonament zawieszony)
Pierwszy Debiut Pani **MARIANI.**
W Poniedziałek **NORMA** Bellini.
W próbie FAWORYTA, ŻYDÓWKA.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Norma.** — Jutro: **Flick Flock.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Każdy przy swoim, Wiosna, Kawaler marcowy.**— Jutro: **Każdy przy swoim, Akrobata, Babie lato.**

— Dziś na Warszawę dołącza się prospekt, na nowe wydanie dzieła p. t. „Podróż na około świata“ Jakóba Arago, przekład z francuzkiego Wojciecha Szymanowskiego, ozdobiona 127 illustracjami.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.)